

Święty Jakub Apostoł przebył 8 tys. kilometrów

► **Z Simoradza do Hiszpanii w Rok Jakubowy**
► **Figurę apostoła zrobili rzeźbiarz Bogusław Żbel**

Łukasz Klimaniec
Simoradz

Trzech pielgrzymów z Simoradza ze specjalnie przygotowaną na tę okazję figurą św. Jakuba Apostoła właśnie wróciło z pielgrzymki do Santiago De Compostela, gdzie według legendy został pochowany święty apostoł. Przebyli ponad 8 tysięcy kilometrów, wszędzie byli entuzjastycznie witani.

– Nigdy nie było takiego wydarzenia w dziejach Polski, a nawet Europy – twierdzą w simoradzkiej parafii.

Ks. Stanisław Pindel, proboszcz parafii św. Jakuba w Simoradzu, opowiada, że pomysł zrobienia figury świętego i pielgrzymki zrodził się stąd, że Kościół katolicki obchodzi właśnie Rok Jakubowy.

– W diecezji bielsko-żywieckiej do obchodów papież Benedykt XVI włączył dwa kościoły – w Simoradzu i Szczyrku – wyjątkowo. Pindel, który był inicjatorem całego przedsięwzięcia.

Figurę zrobił w swoim warsztacie Bogusław Żbel, artysta rzeźbiarz z Iskrzyczyna. Tworzył ją ponad rok. Rzeźba przedstawiająca apostoła jest opatrzona napisem „Przysłał mnie tu Pan”. Proboszcz z radą para-



FOT. ARC

Turyści chętnie fotografowali się z pielgrzymami z Simoradza i figurą świętego

sanktuarium św. Jakuba Apostoła z Santiago De Compostela z Hiszpanii, miasta zwanego „Polem Gwiazd”.

Prośba została wysłuchana – arcybiskup poświęcił figurę z Simoradza podczas swojej wizyty na Jasnej Górze i zaprosił przedstawicieli simoradzkiej parafii do odwiedzenia sanktuarium w Santiago De Compostela w symbolicznej pielgrzymce śladami św. Jakuba Apostoła.

W efekcie trzech pielgrzymów z Simoradza wraz z figurą świętego udało się w pielgrzymkę tak zwanym szlakiem „francuskim”.

Jak teraz wspominają, przed figurą świętego otwierają się drzwi matych kościołów, zamkniętych na co dzień klasztorów, katedr, a nawet bazylik. Wszędzie była przyjmowana z wielkimi honorami – stawiano ją m.in. na ołtarzach.

– To było niesamowite. Dzięki temu, że mieliśmy ze sobą figurę św. Jakuba nie była to zwykła pielgrzymka. Na całej trasie figura cieszyła się ogromnym uwielbieniem pielgrzymów, turystów i mieszkańców. Wszystko działo się spontanicznie, bo plan pielgrzymki nie był przygotowany – opowiada Tadeusz Rusin, który z Tadeuszem Niedaną i Mirosławem Rusinem wybrał się na pielgrzymkę.

Ale cel został osiągnięty – simoradzka rzeźba stanęła w Sanktuarium w Santiago De Compostela u stóp figury, przed którą od prawie tysiąca lat modlą się pielgrzymi z całego świata. Pielgrzymów ze Śląska Cieszyńskiego powitał abp Luciano Barrio Barrio. Podziękował za przybycie, pobłogosławił i zaprosił za rok.

Po prawie dwóch tygodniach pielgrzymowania oraz przebyciu 8 tysięcy kilometrów (część drogi pokonali samochodem, część pieszo) pielgrzymi wraz z figurą świętego wrócili do Simoradza.

Po ich powrocie ks. Pindel, który z powodów zdrowotnych nie mógł uczestniczyć w pielgrzymce, przygotował wystawę związaną z – jak mówi w parafii – krótkimi, ale już niezwykłymi losami figury św. Jakuba Apostoła z Simoradza. Na wystawie znalazły się fotografie z pielgrzymki, książki, pamiątki i symbole Roku Jakubowego.

– W parafii ostatnio znacznie zwiększyło się zainteresowanie św. Jakubem Apostołem, rośnie jego kult – mówi ks. Pindel.
Współpracca: Jacek Drost